

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Maria Szczepaniec

Aleksander Stefan Popończyk (ławnik Sądu Najwyższego)

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie L. S.

skazanego z art. 160 § 2 i 3 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 1 czerwca 2023 r.,

z urzędu

kwestii dopuszczalności skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 12 maja 2015 r. sygn. IV Ka 177/15, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 3 listopada 2014 r., sygn. VI K 901/10

na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 90 § 2 u.SN

- 1. pozostawia skargę nadzwyczajną bez rozpoznania;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania ze skargi nadzwyczajnej obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kłodzku skierował akt oskarżenia przeciwko L. S., zarzucając mu popełnienie czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k. (nieumyślne narażenie człowieka na niebezpieczeństwo) polegające na tym, że w dniu 2 sierpnia 2008 roku w P. jako lekarz konsultant – kardiolog pełniący dyżur w Centrum Medycznym w P. nieumyślnie naraził A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, iż co do przywiezionego karetką pogotowia w/w z podejrzeniem zawału mięśnia sercowego, któremu uprzednio lekarz dyżurny Oddziału Ratunkowego zlecił przeprowadzenie badań, nie zachował odpowiedniego krytycyzmu i wymaganej w takich przypadkach ostrożności, przeprowadzając w niewłaściwy sposób badanie oznaczenia troponin, niewłaściwie interpretując wyniki badania elektrokardiogramu oraz nie przeprowadzając badania echokardiograficznego w rezultacie czego nie zlecono dłuższej obserwacji pacjenta i podjęto decyzję o jego wypisaniu do domu, po czym w dniu [...] 2008 r. pacjent ten pozbawiony właściwej opieki medycznej doznał zawału mięśnia sercowego i zmarł.

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z 3 listopada 2014 r., sygn. akt VI K 901/10, orzekł, że:

1. oskarżonego L. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 2 sierpnia 2008 r. w P., jako lekarz konsultant – kardiolog, pełniący dyżur w Klinice, będąc zobowiązany do opieki, nieumyślnie naraził A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, że co do przywiezionego karetką pogotowia w/w z podejrzeniem zawału mięśnia sercowego, nie zachował odpowiedniego krytycyzmu i wymaganej w takich przypadkach ostrożności, przeprowadził w niewłaściwy sposób badanie oznaczenia troponin oraz nie zlecił dłuższej obserwacji pacjenta w szpitalu umożliwiającej dalszą diagnostykę, w tym przeprowadzenie badań elektrokardiogramem, w wyniku czego podjęto decyzję o jego wypisaniu do domu, po czym w dniu [...] 2008 r. pacjent doznał zawału mięśnia sercowego i zmarł, to jest czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 3 k.k. wymierza mu 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch);
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę poniesionych w sprawie wydatków i wymierza opłatę w kwocie 120 zł.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyli apelacjami adw. Z. P. i adw. A. G. działający jako obrońcy oskarżonego. W apelacji z 19 stycznia 2015 r. adw. Z. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu; obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji z 29 stycznia 2015 r. adw. A. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15, orzekł, że:

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 120 zł opłaty za to postępowanie.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15, Prokurator Generalny wniósł kasację i na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego L. S. Skarżący, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji obrońców skazanego i nieodniesienie się do ich treści zawartej w petitum środków odwoławczych, jak też w ich uzasadnieniach i ogólnikowe uznanie ich za polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego w Kłodzku, a tym samym zaakceptowanie błędnego stanowiska tegoż Sądu Rejonowego, że opinie zespołu biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Uniwersytetu w K. oraz biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Ł., a także prof. dr hab. P. B. specjalisty kardiologa i prof. dr hab. M.

J. – kierownika Zakładu Uniwersytetu w W., pomimo różnych wniosków końcowych są rzetelne, jasne i pełne oraz nie są wewnętrznie sprzeczne w rozumieniu art. 201 k.p.k.;

- nieustosunkowanie się do „opinii prywatnych” prof. dr hab. M. G. dyrektora medycznego Centrum oraz koordynatora Oddziału w Z., prof. dr hab. L. P. kierownika Katedry i Oddziału Uniwersytetu w K., a także kierownika Katedry Uniwersytetu w P. prof. dr hab. S. G., uznanych za dowody przez Sąd Rejonowy w K. poprzez uznanie na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. za ujawnione bez ich odczytywania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy – Izba Karna postanowieniem z 1 czerwca 2016 r., sygn. akt V KK 62/16, oddalił kasację (pkt 1 postanowienia). Kosztami postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa (pkt 2 postanowienia).

W dniu 25 marca 2021 r. (data wpływu) Prokurator Generalny wniósł do Sądu Najwyższego skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15 z zachowaniem ustawowego terminu określonego w art. 89 § 3 zd. drugie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm., dalej: u.SN).

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN Prokurator Generalny zaskarżonemu wyrokowi zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k., tj. nieumyślnie naraził A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie zachował odpowiedniego krytycyzmu i wymaganej w takich okolicznościach ostrożności, przeprowadził w niewłaściwy sposób badanie oznaczenia troponin oraz nie zlecił dalszej obserwacji pacjenta w szpitalu, umożliwiającej dalszą diagnostykę podczas gdy obiektywna, poczyniona zgodnie z art. 7 k.p.k. ocena materiału dowodowego w postaci m.in. konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego prof. P. B., opinii prywatnych prof. L. P. i prof. M. J., opinii biegłych

patomorfologów, zeznań świadka H. K., jak też dokumentacji medycznej prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony został poddany badaniom w sposób prawidłowy i staranny, zaś ówczesny stan jego zdrowia nie wymagał hospitalizacji, a zatem działaniu L. S. nie można przypisać realizacji znamion czynu zabronionego z art. 160 § 2 i 3 k.k.

W konsekwencji, na podstawie art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o: - uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15 (utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 3 listopada 2014 r., sygn. VI K 901/10, którym oskarżonego L. S. uznano za winnego popełnienia czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k. i wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną tytułem próby na okres 2 lat); - orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie L. S. od zarzutu popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 90 § 2 u.SN skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Jest to ogólna reguła wyłączająca możliwość powielania nadzwyczajnej kontroli odwoławczej tego samego orzeczenia w tożsamym zakresie przeprowadzonej już uprzednio przez Sąd Najwyższy.

Zważyć należy, że ograniczenie określone w art. 90 § 2 u.SN koresponduje z zakazem superkasacji określonym w art. 539 k.p.k. Wskazany przepis wprowadził bowiem zakaz zaskarżenia kasacją orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w następstwie rozpoznania kasacji. Jednocześnie podkreślić należy, że występujący we wskazanym przepisie zwrot „orzeczenia (...) zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji” obejmuje swym zakresem orzeczenia Sądu Najwyższego, będące wynikiem merytorycznego rozpoznania kasacji wniesionej przez strony albo podmioty określone w art. 521 k.p.k. Tym samym, jego denotacja obejmuje postanowienia o oddaleniu kasacji.

Wskazany przepis art. 539 k.p.k. odgrywa istotną rolę w prawidłowej interpretacji art. 90 § 2 u.SN. Ten ostatni nie może być rozumiany

w sposób umożliwiający uczynienie z art. 539 k.p.k. „normy pustej” w odniesieniu do nadzwyczajnych środków zaskarżenia wnoszonych przez Prokuratora Generalnego.

Zarówno w ustawie o Sądzie Najwyższym, jak i w treści istotnego z punktu widzenia niniejszej skargi Kodeksu postępowania karnego, ustawodawca wielokrotnie posłużył się określeniem „zarzut”. Niewątpliwie świadczy to o jego znaczeniu, zwłaszcza w systemie środków zaskarżenia. Pomimo tego, ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie definicji legalnej wskazanego określenia. Również poszukiwanie definicji operatywnych (orzeczniczych), jak i doktrynalnych, nie prowadzi do jednoznacznych wniosków, które umożliwiłaby stwierdzenie, że ma ono specyficzne, różne od funkcjonującego na gruncie języka potocznego, znaczenie prawne. Z tego też względu, aby określić jego konotację, właściwe pozostaje odwołanie do domniemania języka (znaczenia) potocznego. Tego rodzaju postępowanie znajduje pełne potwierdzenie w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad Techniki Prawodawczej” (t.j. Dz.U. 2016, poz. 283; dalej: ZTP). Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z § 8 ust. 1 ZTP w ustawie należy się posługiwać poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu. Stosownie do wskazanej normy, dokonując interpretacji przepisu prawnego, należy więc uwzględnić podstawowe a także powszechne znaczenie określeń w nim użytych. Przez znaczenie „podstawowe” uznać należy znaczenie główne, zasadnicze, ustalane na podstawie słowników języka polskiego. Znaczenie „powszechne” to zaś znaczenie ogólnie, najczęściej stosowane. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, „[z]godnie z regułami języka normatywnego, w aktach normatywnych należy się posługiwać poprawnymi wyrażeniami językowymi w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, i unikać posługiwania się określeniami specjalistycznymi, jeśli mają odpowiednik w języku powszechnym (potocznym) (...).

Regułom języka normatywnego odpowiadają określone dyrektywy wykładni językowej, w myśl których:

- przy tłumaczeniu znaczenia normy należy jej przypisać takie znaczenie, jakie ma ona w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstępstwem od tego znaczenia,

- wolno odstąpić od znaczenia literalnego (potocznego) danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, gdy prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, gdy prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi” (zob. również mającą moc zasady prawnej uchwałę Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06).

Wskazać należy, że powyższy *modus operandi* posiada ugruntowanie w treści ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 27 zd. 1 Konstytucji RP w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Zgodnie z sięgającą okresu międzywojennego tradycją, przez język urzędowy rozumieć należy język, „w jakim władze i urzędy publiczne – rządowe i samorządowe – a także sądy, notariaty i prokuratury prowadzą sprawy i sporządzają dokumenty w stosunkach pomiędzy sobą i w stosunkach z obywatelami” (J. Trzeciński, M. Wiącek, *Komentarz do art. 27*, (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wstęp, art. 1-29*, Warszawa 2016, s. 638-641).

Stosownie do przywołanej normy konstytucyjnej uznać należy, że posługiwanie się językiem polskim jako językiem urzędowym jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten przekłada się zarówno na działania o charakterze władczym, jak i niewładczym. W szczególności posługiwanie się językiem polskim jako językiem urzędowym odnosi się do dokumentów urzędowych pochodzących od organów władzy publicznej, w tym zarówno w sferze stanowienia prawa, jak i jego stosowania.

Przyjmując zatem, że podstawowe i powszechne znaczenie określeń języka polskiego, jest tym znaczeniem, w którym – jeśli nie zostało ono zmodyfikowane na potrzeby aktu normatywnego – wyrażona została za pomocą przepisu prawnego norma prawa, to również to znaczenie jest we wskazanej sytuacji kluczowe dla odkodowania normy prawnej.

Stosownie do powyższego, zgodnie z regułami semantycznymi języka polskiego, jako podstawowe i powszechne znaczenie określenia „zarzut” rozumieć należy „to, co się komuś zarzuca” (por. sjp.pwn.pl), „słowa zawierające ujemną ocenę czegoś, zastrzeżenie, pretensje do kogoś o coś” (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1981, s. 955). Konsekwentnie, istotą zarzutu jest jego treść, istota pretensji, „to”, co się komuś zarzuca, jego rzeczywista, merytoryczna zawartość.

Taki sposób odkodowywania i rozumienia „zarzutu” dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 6 czerwca 2013 r., III KK 160/13, Sąd Najwyższy podkreślił, że „treść zarówno zarzutu kasacji, jak i użyta w jej uzasadnieniu argumentacja bezspornie wskazuje, że pod pozorem naruszenia prawa materialnego autor kasacji kwestionuje po raz drugi (raz to czynił w apelacji), i to wprost, poczynione ustalenia faktyczne, co nie jest w kasacji dopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.). O dopuszczalności kasacji nie decyduje formalne «nazwanie» zarzutu w sposób zgodny z treścią art. 523 § 1 k.p.k., ale rzeczywista jego zawartość” (zob. również postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 września 2013 r., II KK 26/13; 27 stycznia 2016 r., III KZ 87/15; 20 grudnia 2018 r., V KK 491/18). Natomiast w wyroku z 23 maja 2000 r., IV KKN 99/97, Sąd Najwyższy podkreślił, że „znaczenie środka odwoławczego powinno być oceniane według rzeczywistej treści złożonego oświadczenia, co oznacza konieczność brania pod uwagę treści całego środka odwoławczego, a nie tylko jej części wstępnej – dyspozytywnej; treść uzasadnienia pozwala bowiem na odtworzenie rzeczywistej intencji towarzyszącej jej wniesieniu” (zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1999 r., III KZ 74/99; wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2001 r., III KKN 596/00; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2003 r., III KK 360/02). Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy potwierdził w postanowieniu z 14 września 2021 r., I NSNc 104/21, gdzie wyraźnie wskazał, że „rozstrzygające znaczenie ma w tym przypadku nie tyle dokonana przez Skarżącego kwalifikacja podniesionego zarzutu jako stanowiącego określoną podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej, ile jego merytoryczna treść oraz argumentacja powołana dla jego uzasadnienia”.

Dokonując oceny w zakresie ewentualnej tożsamości zarzutów kasacji i skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie ogranicza się więc wyłącznie do porównania wskazanych podstaw prawnych, jak również ich warstwy językowo – redakcyjnej. W takiej bowiem sytuacji, przywołanie odmiennych podstaw prawnych, a także drobna, pozostająca bez wpływu na treść zarzutów, różnica syntaktyczna w zakresie sformułowania zarzutów, prowadziłyby do wniosku o braku ich tożsamości.

Dokonując rekonstrukcji zarówno konotacji, jak i denotacji zarzutu, Sąd Najwyższy musi wykroczyć poza kwestie związane z analizą syntaktyczną lub wskazanych przez skarżącego podstaw prawnych podniesionych zarzutów i ustalając relację zachodzącą pomiędzy zarzutami podniesionymi w skardze nadzwyczajnej a podniesionymi w kasacji, poddać analizie część motywacyjną uzasadnienia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 maja 2021 r., I NSNk 10/20; 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20; 26 maja 2021 r., I NSNk 6/20).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że Prokurator Generalny oparł skargę nadzwyczajną na zarzutach podniesionych w kasacji z 24 lutego 2016 r.

W kasacji Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 3 listopada 2014 r., sygn. VI K 901/10, zaskarżono wymieniony wyrok w całości, na korzyść L. S. i wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zarzucono rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji obrońców skazanego i nieodniesienie się do ich treści zawartej w petitum środków odwoławczych, jak też w ich uzasadnieniach i ogólnikowe uznanie ich za polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego w Kłodzku, a tym samym zaakceptowanie błędnego stanowiska tegoż Sądu Rejonowego, że opinie zespołu biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii w

K. oraz biegłych z Katedry i Zakładu M. w Ł., a także prof. dr hab. P. B. specjalisty kardiologa i prof. dr hab. M. J. – kierownika Zakładu Uniwersytetu w W., pomimo różnych wniosków końcowych są rzetelne, jasne i pełne oraz nie są wewnętrznie sprzeczne w rozumieniu art. 201 k.p.k.;

- nieustosunkowanie się do „opinii prywatnych” prof. dr hab. M. G. dyrektora medycznego Centrum oraz koordynatora Oddziału w Z., prof. dr hab. L. P. kierownika Katedry i Oddziału Uniwersytetu w K. a także kierownika Katedry Uniwersytetu w P. prof. dr hab. S. G., uznanych za dowody przez Sąd Rejonowy w Kłodzku poprzez uznanie na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. za ujawnione bez ich odczytywania.

W skardze nadzwyczajnej od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt IV Ka 177/15 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 3 listopada 2014 r., sygn. VI K 901/10, Prokurator Generalny zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd [Okręgowy], że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k., tj. nieumyślnie naraził A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie zachował odpowiedniego krytycyzmu i wymaganej w takich okolicznościach ostrożności, przeprowadził w niewłaściwy sposób badanie oznaczenia troponin oraz nie zlecił dalszej obserwacji pacjenta w szpitalu, umożliwiającej dalszą diagnostykę podczas gdy obiektywna, poczyniona zgodnie z art. 7 k.p.k. ocena materiału dowodowego w postaci m.in. konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego prof. P. B., opinii prywatnych prof. L. P., opinii prof. M. J., opinii biegłych patomorfologów, zeznań świadka H. K., jak też dokumentacji medycznej prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony został poddany badaniom w sposób prawidłowy i staranny, zaś ówczesny stan jego zdrowia nie wymagał hospitalizacji, a zatem działaniu L. S. nie można przypisać realizacji znamion czynu zabronionego z art. 160 § 2 i 3 k.k.

Powyższe, nawet w warstwie semantycznej, wskazuje na tożsamość zarzutów podniesionych w kasacji i skardze nadzwyczajnej. Nietrudno bowiem dostrzec, że istotą zarzutów podniesionych zarówno w kasacji, jak i skardze

nadzwyczajnej, była niewłaściwa zdaniem Prokuratora Generalnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy. Fakt, iż kasacja oraz skarga nadzwyczajna opierają się na innej podstawie prawnej, w świetle przedstawionych wyżej rozważań dotyczących tożsamości zarzutów, pozostaje bez wpływu na ich rzeczywistą treść.

Należy zwrócić uwagę, że już w *petitum* kasacji Skarżący konstruując pierwszy zarzut wskazuje, że jego zdaniem naruszenie przepisów postępowania nastąpiło poprzez „nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji obrońców skazanego i nieodniesienie się do ich treści zawartej w *petitum* środków odwoławczych, jak też w ich uzasadnieniach i ogólnikowe uznanie ich za polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego w Kłodzku”, a następnie dodaje, że chodzi o „zaakceptowanie błędnego stanowiska tegoż Sądu Rejonowego”, że opinie biegłych wskazane przez Skarżącego „pomimo różnych wniosków końcowych są rzetelne, jasne i pełne oraz nie są wewnętrznie sprzeczne w rozumieniu art. 201 k.p.k.”. Zgodnie, zaś z treścią drugiego zarzutu, naruszenie przepisów postępowania nastąpiło również poprzez „nieustosunkowanie się do >>opinii prywatnych<<” wymienionych przez Skarżącego, „uznanych za dowody przez Sąd Rejonowy w Kłodzku poprzez uznanie na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. za ujawnione bez ich odczytywania”.

W *petitum* skargi nadzwyczajnej, Skarżący jednoznacznie wskazuje, że „obiektywna, poczyniona zgodnie z art. 7 k.p.k. ocena materiału dowodowego (...) „prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony został poddany badaniom w sposób prawidłowy i staranny, zaś ówczesny stan jego zdrowia nie wymagał hospitalizacji, a zatem działaniu L. S. nie można przypisać realizacji znamion czynu zabronionego z art. 160 § 2 i 3 k.k.”

Istota zarzutów obydwu środków zaskarżenia sprowadza się do tego, że sąd orzekający uwzględnił nie te dowody, które zdaniem Skarżącego należało uznać za wiarygodne. Na marginesie dodać można, że wyjaśnia to powód oddalenia przedmiotowej kasacji przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnej. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego granice skargi kasacyjnej zostają wyznaczone ramami zakreślonymi w przepisach

art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Kwestionować można zakres rozpoznania apelacji, trafność poglądów ustosunkowujących się do zawartych w niej wywodów oraz kompletność i poprawność argumentacji przedstawionej przez sąd odwoławczy. W tej fazie procesu, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może ograniczać się do dalszego forsowania własnej wersji wydarzeń oraz odwoływania się do treści pojedynczych dowodów, które po ich rozważeniu przez *sąd meriti*, nie stały się podstawą jego ustaleń faktycznych, a ocena ta nie została skutecznie podważona w toku postępowania przed Sądem II instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lutego 2021 r., sygn. akt III KK 10/21).

Podkreślić jeszcze należy, że w sytuacji, gdy Skarżący kasację opiera na zarzucie rażącego i mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, tożsamość zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej zachodzić może nie tylko wtedy, gdy za jej podstawę zostanie powołany art. 89 § 1 pkt 2 u.SN (rażące naruszenie prawa przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie). Wskazana tożsamość zarzutów może równie dobrze wystąpić w przypadku powołania w skardze nadzwyczajnej podstawy w postaci art. 89 § 1 pkt 3 u.SN (oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego). Oczywistym jest bowiem, że w ramach kasacji taka podstawa (oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego) nie występuje i nie można się na nią powołać. Z tego powodu dla dokonania kompletnej oceny wystąpienia tożsamości zarzutów, istotnego znaczenia nabiera treść uzasadnienia obydwu nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Tak też jest w niniejszej sprawie, gdzie analiza uzasadnień pozwoliła jednoznacznie stwierdzić, że w istocie, zarówno w kasacji, jak i w skardze nadzwyczajnej Skarżący atakuje ocenę dowodów (dokonaną przez Sąd Rejonowy i zaakceptowaną przez Sąd Okręgowy) stosując w tym celu różne (dopuszczalne w danym środku zaskarżenia) instrumenty – w kasacji stawiając zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania odwoławczego w sprawie karnej, zaś w skardze nadzwyczajnej – już wprost zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż tutaj taki zarzut, inaczej niż w kasacji, można już postawić. Zarzut w obydwu nadzwyczajnych środkach zaskarżenia jest więc ten sam, tylko ma różne podstawy.

Zważyć trzeba, że wywód prowadzony w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej prowadzi do tego samego wniosku, co treść uzasadnienia kasacji, bowiem poprzez prowadzoną przez Skarżącego analizę materiału dowodowego zmierza do wykazania, że Sąd Okręgowy uwzględnił dowody, których zdaniem Skarżącego nie powinien był uwzględniać, co doprowadziło w dniu 12 maja 2015 r. do wydania niesłusznego wyroku (dla sprawy kluczowe znaczenie miały opinie specjalistów medycyny wskazujące na to, czy oskarżony we właściwy sposób przeprowadził badanie oznaczenia troponin oraz czy właściwe było jego działanie polegające na niezleceniu dalszej obserwacji pacjenta w szpitalu, umożliwiającej dalszą diagnostykę).

Co więcej, uzasadnienie zarzutów podniesionych w kasacji oraz w skardze nadzwyczajnej w znacznym stopniu się pokrywa, również w warstwie językowej. O ile podobieństwo, a nawet częściowa tożsamość uzasadnienia w zakresie prezentacji stanu sprawy nie może stanowić podstawy do wyprowadzenia wniosku o tożsamości zarzutów, o tyle daleko idące podobieństwo, a wręcz tożsamość argumentacji przedstawionej w ramach uzasadnienia podstaw skargi nadzwyczajnej, już tak.

Powielona treść uzasadnienia kasacji w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej może prowadzić do potwierdzenia jednoznacznego sensu zarzutów obu środków zaskarżenia. W niniejszej sprawie jest to o tyle oczywiste, że Skarżący w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazuje na błędnie ocenione przez sąd *meriti* dowody w taki sam sposób, w jaki uczynił to w kasacji. Przykładowo odnosząc się do opinii: prof. dr hab. P. B. (s. 21 skargi nadzwyczajnej i s. 18 kasacji), czy prof. dr hab. L. P. (s. 24 skargi nadzwyczajnej i s. 20 kasacji). Ponadto przedstawiając swoje stanowisko wobec sprzeczności opinii ośrodków uniwersyteckich, wskazuje w sposób jednakowy, że „nie można uznać, aby opinie biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Uniwersytetu w K. oraz opinie biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Ł. spełniały kryterium pełnych, jasnych i niesprzecznych wewnątrznie w rozumieniu art. 201 k.p.k. Niezależnie od powyższego istnieje pomiędzy opiniami wydanymi dla potrzeb niniejszego postępowania sprzeczność zewnętrzna, której nie zdołał wyjaśnić i należycie ocenić Sąd Rejonowy w Kłodzku, a dalej prawidłowo

skontrolować w trybie odwoławczym Sąd Okręgowy w Świdnicy” (s. 23 skargi nadzwyczajnej i s. 19 kasacji). Dodatkowo uzasadniając stanowisko, że sąd *meriti* uwzględnił nie te dowody, które zdaniem Skarżącego należało uznać za wiarygodne Prokurator Generalny podniósł, że „Sąd Rejonowy w Kłodzku, jak i Sąd Okręgowy w Świdnicy zupełnie pominęły fakt złożenia do akt >>opinii prywatnych<< opracowanych przez kilku profesorów medycyny” (s. 23 skargi nadzwyczajnej i s. 20 kasacji) oraz, że „Sąd I instancji nie poddał ocenie zeznań świadka H. K., który jako lekarz – kardiolog wypowiedział się w kwestii okazanych mu dwóch badań EKG A. L. i jego zeznania przeczą niektórym tezom biegłych z Uniwersytetów Medycznych z K. i Ł.” (s. 23 skargi nadzwyczajnej i s. 19 kasacji). Przedstawiona przez Skarżącego analiza dowodów miała za każdym razem (w skardze nadzwyczajnej i w kasacji) wykazać to samo (przeciwnie do ustaleń sądu *meriti*) tj. że skazany we właściwy sposób przeprowadził badanie pacjenta w celu oznaczenia troponin oraz poprawnie nie zlecił dalszej obserwacji pacjenta w szpitalu, umożliwiającej dalszą diagnostykę, zatem jego działanie nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W świetle powyższego nie ulega więc wątpliwości, – co wyżej wskazano – że istotą zarzutów podniesionych zarówno w kasacji, jak i skardze nadzwyczajnej była niewłaściwa, zdaniem Prokuratora Generalnego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy. Fakt, iż kasacja oraz skarga nadzwyczajna opierają się na innej podstawie prawnej, w świetle przedstawionych wyżej rozważań dotyczących tożsamości zarzutów, pozostaje bez wpływu na ich rzeczywistą treść.

Zgodnie z powyższym, w świetle art. 90 § 2 u.SN, rozpoznanie przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej należy uznać za niedopuszczalne.

Z uwagi na niedopuszczalność formułowania zarzutów skargi nadzwyczajnej w sposób zmierzający do wymuszenia kolejnej kontroli orzeczenia, którego prawidłowość w zakresie podnoszonych w skardze uchybień była już wcześniej weryfikowana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 90 § 2 u.SN, postanowił pozostawić skargę nadzwyczajną bez rozpoznania.

O kosztach sądowych związanych z rozpoznaniem skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 636 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. i art. 95 § 2 u.SN.